Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 242. **Lwów, Piątek dnia 14. Października 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M.
Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 5. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 13.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Podział Górnego Śląska.

We wczorajszym numerze przynieśliśmy pierwsi wśród pism lwowskich wiadomość o decyzji Rady Ligi Nar. w sprawie G. Śląska. Dla pełnego jej sprawdzenia zwróciliśmy się do Warszawy do dobrze poinformowanego źródła, skąd taką otrzymaliśmy odpowiedź:

Podana wczoraj wiadomość odpowiada całkowicie stanowi rzeczy. Rada Ligi Nar. wydała swą opinję o podziale G. Śląska, a opinja ta w bliskim czasie zostanie przyjęta przez Radę Najw. i w ten sposób stanie się prawomocną. Sprawa górnośląska faktycznie jest już załatwiona, a formalne ogłoszenie tego załatwienia nastąpi niebawem.

SPRAWOZDANIE RADY LIGI NAR. GOTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Donoszą z dobrego źródła, że zgodnie z wczorajszemi informacjami sprawozdanie Rady Ligi narodów dla Rady najwyższej jest prawie zupełnie gotowe. Ostateczne szczegóły zostaną wykończone jeszcze dziś, tak, że już jutro dokumenty będzie można przesłać Radzie najwyższej.

Z rozmowy udzielonej przez przedstawiciela Brazylji widać, iż członkowie Rady Ligi narodów liczą się, że będą mogli wyjechać już jutro. **Rada Ligi narodów nie ogłosi decyzji w sprawie G. Śląska,** gdyż uważa, że jej charakter doradczy w tej sprawie **nie pozwala** jej na ogłoszenie decyzji, lecz wykonanie tego pozostawia Radzie najwyższej. Z tego też powodu Rada Ligi narodów zachowała ścisłe milczenie.

OSTATNIE POSIEDZENIE 12. B. M.

Genewa. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła dziś z rana posiedzenie. W sferach zbliżonych do Rady Ligi panuje przekonanie, że było to ostatnie posiedzenie, poświęcone sprawie górnośląskiej. — Ewentualnie mogłoby się jeszcze odbyć posiedzenie popołudniu.

POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT). (Od specjalnego korespondenta). Rada Ligi Narodów odbyła dziś popołudniu posiedzenie, które trwało do godz. 9. wieczorem. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy członkowie Rady, oraz rzeczoznawcy Hodacs i prof. Herold (Szwajcarja). Omawiano różne szczegóły techniczne i ekonomiczne. Powzięto również definitywne uchwały w sprawie sposobu ogłoszenia decyzji przez Radę Najwyższą. Dowiaduję się, że ogłoszenie to nastąpi w niedzielę lub w poniedziałek. Zwłoki tej zażądała konferencja ambasadorów dla możności przeprowadzenia wszelkich środków bezpieczeństwa na G. Śląsku, potrzebnych do zachowania spokoju i porządku. Jutro jeszcze odbędzie się posiedzenie Rady Ligi.

OGŁOSZENIE DECYZJI RADY LIGI.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) „Berl. Tag" donosi z Genewy, że rozstrzygnięcie w sprawie górnośląskiej już zapadło i podział G. Śląska uchwalony. Rada Ligi nar. w rozstrzygnięciu swem nie oparła się na żadnej z projektowanych poprzednio linji podziału, lecz ustaliła swoją własną kompromisową. W okresie przejściowym urzędować będzie na G. Śląsku komisja międzysojusznicza, która będzie musiała uregulować przedewszystkiem ruch towarowy na nowej granicy i sprawę walutową. Rozstrzygnięcie Rady Ligi nar. podane będzie do wiadomości rządom polskiemu i niemieckiemu w piątek, publicznie zaś ogłoszone zostanie równocześnie w Genewie i w Paryżu — w sobotę.

PODSTAWY PODZIAŁU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Rozwiązanie definitywne od poprzednich projektów różni się tem, że idzie w tym kierunku, aby oba kraje miały o ile możności **równą ilość głosów** tej, jaką uzyskały przy plebiscycie, oraz starano się utrzymać

równowagę między liczbą miejscowości narodowych,

jakie znajdą się po stronie polskiej i niemieckiej. Podział okręgu przemysłowego będzie uskuteczniony w ten sposób, że Gliwice, Zabrze, przypadną Niemcom, zaś okręg Królewskie Huty, Katowice, oraz południowa część okręgu bytomskiego Polsce.

Przyznano także Polsce w całości powiaty pszczyński, rybnicki, oraz Mysłowice, na północ zdaje się Tarnawskie Góry, oraz część lublinieckiego. W okręgu bytomskim podobno granica będzie biegła tuż obok miasta.

Co do prowizorycznego

ustroju ekonomicznego

Rada Ligi narodów zarzuciła ideę powołania komisji międzynarodowej, a zgodziła się na utworzenie

komisji mieszanej,

w której skład wejdą **przedstawiciele zainteresowanych stron, oraz przewodniczący neutralny, wybrany przez Radę.** Zdaje się, że w opracowywaniu proponowanem przez Ligę czas trwania komisji nie jest definitywnie określony. Obie strony będą miały raczej prawo decydowania w tej sprawie na podstawie wspólnego układu o przedłużaniu lub skracaniu czasu trwania komisji. Zadaniem komisji będzie uregulowanie spraw komunikacyjnych, terytorjalnych, aprowizacyjnych, wody, elektryczności, oraz niektórych spraw ekonomicznych.

Co do

ratyfikacji proponowanej przez Radę Ligi nar. decyzji

przez Radę najwyższą, wedle prawdopodobieństwa Rada najwyższa nie zbierze się w tym celu, lecz upoważni konferencję ambasadorów lub prezyd. Brianda (który jest równocześnie prezydentem Rady najw.) do działania w jej imieniu. Zdaje się, że Rada wybierze ten drugi sposób postępowania. oraz, że **Briand zostanie upoważniony przez Radę do ogłoszenia w imieniu Rady najwyż. decyzji w sprawie G. Śląska.** Prawdopodobnie rozstrzygnięcie sprawy śląskiej wraz z aprobatą Rady najwyż.,

będzie ogłoszone w Paryżu tego tygodnia, jako definitywna i legalna decyzja.

Sejm i minister skarbu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 11. października.

(B). Atmosfera w sejmie od kilku dni napięta. Posiedzenia klubowe, konferencje międzyklubowe, wywiady sprawozdawców prasy — ruch o wiele większy, niż można było obserwować podczas ostatniego przesilenia. Powodem jest p. Michalski, minister skarbu, który swojem exposé, zapowiedziami energicznych posunięć i wniesionym projektem ustawy „o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej" zelektryzował sejm.

Uwaga klubów skupia się głównie na tym ostatnim projekcie, który jest dotychczas jedynem „concretum" w dość ogólnikowym zresztą programie ministra skarbu. I jeśliby chodziło o krótkie scharakteryzowanie nastrojów sejmowych w stosunku do niego, można powiedzieć, iż wszystkie kluby mają bardzo poważne zastrzeżenia co do niego, ale znaczna większość będzie za nim głosowała z obawy przed odpowiedzialnością za ewentualne przesilenie. P. Michalski, choć na każdym kroku zastrzega się, iż nie jest politykiem i nie zna stosunków parlamentarnych, orjentuje się jednak, zdaje się, dobrze w tym stanie rzeczy i mając swoją przewagę, stawia: albo — albo. Ma, jak wspomniałem, wiele szans wygrania na razie w stosunku do sejmu. Czy wygra ostatecznie, o ile chodzi o poprawienie finansów państwa? Niema w sejmie stronnictwa, któreby mu tego nie życzyło bez względu na rachuby i plany partyjne, choć niema równocześnie ani jednego, któreby nie miało wątpliwości, czy mu się akcja powiedzie.

Stanowisko zdecydowanie negatywne wobec p. Michalskiego i jego projektu sanacji zajęły stronnictwa robotnicze, zwłaszcza PPS. i NPR. ze względu na art. 4. projektu, który faktycznie zawiesza na 2 lata moc ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Charakterystycznem jest, iż nawet chadecy (chrześcijańska demokracja), stojący skądinąd bardzo blisko narodowej demokracji (są ich przybudówką!), burzą się przeciw art. 4. Można uważać, iż w tym punkcie ma minister skarbu zapewnioną znaczną większość, choć i wśród posłów niezainteresowanych partyjnie w 8-godzinnym dniu, podnoszą się wątpliwości, czy zniesienie jego nie powiększy w sposób katastrofalny bezrobocia i nie odbije się w rezultacie na skarbie i na spokoju publicznym.

Stronnictwa robotnicze zapowiadają, iż podejmą walkę nietylko w sejmie, ale i poza sejmem. Nic stworzy to oczywiście odpowiedniego tła i potrzebnej atmosfery dla sanacji.

P. S. L. zajęło wobec p. Michalskiego stanowisko takie, jak wobec całego gabinetu: objektywne. Będzie go osądzać i ustosunkowywać do niego w miarę jego czynów. Wczoraj odbyła się w prezydjum rady min. konferencja, w której ze strony rządu wzięli udział prezydent Ponikowski i min. Michalski, ze strony PSL. pos. Rataj. Nie zmieniła ona nic, jak się dowiaduję, w dotychczasowem stanowisku PSL.

PSL. gotowe jest pójść na dalekie oszczędności, na redukcję urzędników (gabinet Witosa doprowadził ją do 30 proc.!), na powiększenie ciężarów nakładanych na ludność, na daninę — domaga się jednak, by ciężary, między innymi i daninę, wyznaczono progresywnie. Sprzeciwia się temu, o ile wiadomo, p. Michalski, i na tym punkcie może przyjść w pewnym momencie do konfliktu.

Narodowa demokracja przez dłuższy czas wahała się — co do taktyki i tylko co do taktyki, bo w istocie odnosi się do p. Michalskiego więcej niż z rezerwą. W ostatniej chwili przeważyło zdanie, iż korzystniejszem będzie w oczach opinji publicznej rola obrońców ministra skarbu wobec lewicy. Zdecydowano się na danie mu żądanych pełnomocnictw, co ma dziś oświadczyć mówca Związku LN.

Tak wygląda stosunek sejmu do p. Michalskiego. Jest w nim dużo znaków pytania, dużo możliwości i niespodzianek in potentia.

—oo—

Polityka zagraniczna.

(Przegląd tygodniowy).

I. STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z UKRAINĄ.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. paźdz. 1921.

W rok blisko po pierwszych chwilach pokoju na wschodzie doszło wreszcie do uregulowania stosunków z Rosją i Ukrainą sowiecką. Niemal równocześnie po dłuższym okresie naprężenia, którego nie potrafiło zapobiedz poselstwo nasze w Moskwie, konferencje p. wiceministra Dąbskiego z Karachanem doprowadziły do jakiego takiego modus vivendi i zapewniły wykonanie szeregu klauzul traktatu ryskiego i równocześnie zjawiło się w Charkowie poselstwo polskie, a w Warszawie reprezentacja sowieckiej Ukrainy z p. Szumskim na czele, inaugurując stosunki dyplomatyczne Polski z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad.

Lepiej późno niż nigdy. Kilkakrotnie podkreślaliśmy już konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu z Ukrainą sowiecką, pozbycia się szkodliwego pośrednictwa Moskwy, roztoczenia opieki nad ludnością polską i interesami polskiemi na Ukrainie. Sądziliśmy i sądzimy, że gdyby od paru już miesięcy poselstwo polskie przebywało w Charkowie, miałoby to wpływ nielada na ukształtowanie się naszych stosunków z sowjeckiemi republikami, uchroniłoby nas może od wielu niespodzianek i rozczarowań. Ocenianie stosunków za naszą granicą wschodnią wyłącznie przez pryzmat Moskwy, bez wzięcia pod uwagę tych wielorakich możliwości, jakie przedstawia sowjecka Ukraina, było niewątpliwie błędem, jak niewątpliwie błędem było spóźnione wysłanie poselstwa do Moskwy. Tendencja sprowadzenia za wszelką cenę Ukrainy sowjeckiej do rosyjskiego mianownika, reprezentowana przez partję dem. nar., nie wytrzymała próby życia. Egzystencja sowjeckiej republiki ukraińskiej, widoczna jej dążność do podkreślenia swej niezależności od moskiewskiego centrum, mimo tak ścisłych węzłów, jakie je łączą, wykazały chyba i największym pesymistom, że U. S. R. R. nie jest tylko fikcją, lecz ma pewne realne walory, które mogą i powinny być politycznie wyzyskane. Niestety, tendencja narodowo-demokratyczna odegrała obok przysłowiowego już niedołęstwa i nieporozumień personalnych zakulisowo pewną rolę w opóźnieniu wyjazdu naszego poselstwa, a w każdym razie wpłynęła na wytworzenie nastroju, że wysłanie poselstwa do Charkowa nie jest rzeczą pilną. Dobrze się więc stało, że wreszcie fakt wyjazdu wyjaśnił definitywnie stanowisko rządu polskiego w tej sprawie i rozprószył wątpliwości, jakie mogły powstać na ten temat z tamtej strony naszej linji granicznej. Dobrze się stało tem bardziej, iż mamy wrażenie, że poselstwo nasze wyjechało do Charkowa, wprawdzie późno, ale jeszcze nie zapóźno.

W przeciwieństwie do Moskwy, gdzie zmarnowano świetną okazję stania się dla Rosji sowieckiej jedynym pomostem do Europy i dano się uprzedzić innym, potężniejszym, a więc cenniejszym — w Charkowie poselstwo polskie będzie pierwszą i bodaj jedyną reprezentacją poważną, reprezentacją, której obecność ma znaczenie polityczne i praktycznie może być wyzyskana. Droga do Europy wiedzie narazie z Charkowa przez Moskwę. Droga to uciążliwa, daleka i niebezpieczna. Rzeczą poselstwa polskiego powinno być wykazanie, że krótsza i łatwiejsza wiedzie przez Warszawę. Jeśli nie w znaczeniu politycznem — zasadnicze różnice ustrojów i historia ostatnich lat zbyt silnie tu ważą na szali — to w każdym razie w znaczeniu ekonomicznem. Ekonomicznie Polska znacznie więcej ma obecnie danych, aby stać się pośrednikiem między Ukrainą i światem zachodnim, niż Rosja sowiecka. Wyzyskanie tej konjunktury leży w interesie obu krajów i dlatego obecność poselstwa

Kinematograf kronikarza.

—o—

O czem pisać mam dzisiaj?

Mnóstwo mam tematów bardzo ciekawych, a jednak żadnego nie poruszę — tylko „jeden jedyny: „Targi Wschodnie", gdyż wiem, że za złe wzięlibyście mi Sz Czytelnicy, gdybym w chwili, w której Lwów znajduje się pod znakiem „Targów", kiedy wokoło mówi się i słyszy tylko o „Tar ach", gdybym w tej chwili odważył się inny poruszyć temat! I jakkolwiek minął sen tęczowy, jakkolwiek „Targi" zamknęły już swe podwoje, wrażenia są tak potężne, tak nie zatarte, że kronika dzisiejsza nie będzie anachronizmem. Wspomnienia są zbyt silne, by umysły nasze, rozentuzjazmowane „Targ mi" mogły powrócić rychło do normalnego trybu myślenia, do zwy łych trosk szarego życia!...

Długo jeszcze różowy podloteczek wspominać będzie tę chwilę, w której mu w tłumie oderwano od żakieta jedną połę i pół rękawa w chwili, gdy chciał — co jest chyba zupełnie naturalne — zobaczyć na własne oczy całą ceremonię otwarcia „Targów". Długo troskliwa mamcia pamiętać będzie jakto błyskawicznie, bez wielkiego hałasu, tramwaj „T", pędzony z zawrotną szybkością, wyrzucił na mocy siły odśrodkowej dziesięcioletnią pociechę, jedną z czterech, wiezionych tryumfalnie w wozie wyładowanym trzystu pasażerami, — na placu »Targów«. Jak „pociecha" wyrżnęła nosem w przydrożną latarnie, jak tłum, współczujący zawsze, składał mamci słowa współczucia! O! Takich chwil podniosłych nie zapomina się łatwo! Albo p. Alfred P. osobiście mi znajomy, nie zapomni rychło tej chwili, w której wtłoczono mu do lewego oka rączkę eleganckiej, bambusowej laski!

Panna Zuzia, milutka bruneteczka, długo pamiętać będzie swoją srebrną torebkę, któ ą ktoś sobie upodobał, i na pamiątkę „Targów" wywiózł ze Lwowa. A jak mile wspominać będzie ten ruch europejski p. Zenon, któremu koń policyjny rozmiażdżył nowy bucik „chevreaux" wraz z dużym palcem prawej nogi!

A te liczne, zręczne przejechania autami, te zegarki i portfele, któ e pozmieniały bez wyraźniejszego powodu swych właścicieli, te tysiące marek, zostawionych w „kosmopolitycznym Tabarinie"!

A te różnojęzyczne „diwy" składające hołd nieśmiertelnej, iście kosmopolitycznej pornografji! To wszystko przecież nie pozwoli nam rychło zapomnieć o „Targach".

Czy myślicie Sz. Czytelnicy, że podpisany tu kronikarz nie m ał wrażeń, że o sobie nie wspomina? Och! Miałem! Miałem wrażeń dużo, i to silnych wrażeń!

Najpierw, w dniu otwarcia „Targów" o mały włos nie zostałem zaaresztowany za to, że jako sprawozdawca Wasz ośmieliłem się żądać wpuszczenia mej osoby na plac „Targów". Tak jest!

Nie pomógł amulet prasowy, widniejący na lewej klapie starej zarzutki, nie pomogły perswazje i szereg lapidarnych argumentów!

— „Rozejdź się pan"! — i koniec. Oto stereotypowa odpowiedź przedstawiciela publicznego ładu i porządku, stojącego u wejścia na „Targi".

Opatrzność jednak czuwała nad kronikarzem, zsyłając mi nieoczekiwaną pomoc w osobie... Marysi. Tak jest — Marysi! Aha! Nie wiecie kto to? To nasza dawna służąca, która mając rozgałęzione stosunki w sferach wojskowo-policyjnych, ulitowała się mej doli i, widząc mnie w sytuacji beznadziejnej, przyszła z pomocą, wołając: Ta puść pan tego pana panie Wojciech!... To mój... „znajomy"!

I — o dziwo! — bramy Sezamu otwarły się gościnnie na moje przyjęcie! Nie ma to jak znajomości!...

Gdyby p. minister Strassburger był Lwowianinem, gdyby jego tak tu znano jak mnie, byłby nie miał takich trudności, na jakie natknął się, gdy, dążąc do jednego z pawilonów, tuż za Naczelnikiem Państwa został energicznie zatrzymany przez „ognisty" — bo z pompierów złożony kordon, pilnujący porządku.

Ledwo zdołał się wylegitymować, że jest ministrem polsk'm i, że wypadałoby go wpuścić do każdego pawilonu! Nie tylko więc ja napotkałem na przeszkody. I to jest dla mnie pociechą. A jeśli mowa o tem, że długo, bardzo długo mieszkańcy Lwowa żyć będą wspomnieniami świetności „dni jedenastu", zapewnić muszę, jakkolwiek nieupoważniony do tego, — że i wystawcy nie prędko z wrażeń ze branych u nas ochłoną!...

Te imponujące na „Targi Wschodnie" wycieczki szkolne. Tych 5 do 10 tysięcy dziennie dzieci od lat sześciu do szesnastu, prowadzonych przez nauczycieli i nauczycielki od pawilonu do pawilonu, celem cichego podziwiania wytwórczości polskiego przemysłu!

To było tak... potężne, tak żywiołowe, no i tak głęboko przemyślane i dobrze zorganizowane, że prze-

polskiego w Charkowie, a ukraińskiego w Warszawie może stać się początkiem nowych stosunków na wschodzie, zadatkiem rozwoju ekonomicznego i politycznego pojednania. Jeśli obie strony to zrozumieją i bez uprzedzeń zechcą podjąć działalność nawiązania stosunków dyplomatycznych, może stać się to datą przełomową w życiu gospodarczem i politycznem obu narodów.

—oo—

Rozwój ruchu ludowego w Wileńszczyźnie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. października.

(K). Coraz to nowe sukcesy odnosi zjednoczony ruch ludowy. Dotychczas teren Wileńszczyzny nie posiadał organizacji, odpowiadającej stronnictwu ludowemu z innych dzielnic. Ostatnio silna praca posła Erdmana, jego niezmordowana energia i wysiłek doprowadziły do stworzenia wielkiej fali ruchu, która coraz to szersze kręgi zatacza. Cały szereg czynnych członków grupy Odrodzenia, jak p. Aleksiewicz i Staniewicz znaleźli się w szeregach stronnictwa, pozostali członkowie grupy Odrodzenia czują się coraz bardziej osamotnieni w swej działalności.

—oo—

Reorganizacja władz centralnych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. października.

(K). Na posiedzeniach rady ministrów omawiana jest w dalszym ciągu sprawa reorganizacji władz centralnych. Mówi się powszechnie o wniosku zniesienia oprócz ministerstwa sztuki i kultury, ministerstwa zdrowia, które ma być przyłączone do min. spraw wewnętrznych, ministerstwa poczt i telegrafów do min. przemysłu i handlu, oraz likwidacji zupełnej urzędu likwidacyjnego. Pozatem jest omawiana sprawa min. robót publicznych, pracy i opieki społ., oraz Głównego urzędu ziemskiego. W innych ministerstwach projektowane są przytem znaczne zmiany pod względem redukcji personalu.

—oo—

Strzelaniny pograniczne.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. października.

(K). Bolszewicy w dalszym ciągu wykazują wielkie zdenerwowanie i niekarność. Konsekwencją tego stanu są często zachodzące strzelaniny, niepokojące ludność cywilną i urzędy pograniczne. W ostatnich czasach widownią podobnych zajść pogranicznych była miejscowość Ostróg. — Strzelanina karabinów maszynowych i zwykłych trwała prawie przez całą dobę. Ze strony władz polskich zostały wdrożone energiczne kroki w celu przeciwdziałania tego rodzaju zajściom. — Wogóle zachowanie władz sowieckich, pomimo wielkie skłonności do kompromisu ze strony polskiej, stwarza ciągle szereg przeciwności, których opanowanie jest trudne i wymaga wielkiej dozy cierpliwości.

—oo—

mysłowiec-wystawca długo, długo nie wróci do... równowagi duc owej!

Ze wzruszeniem patrzałem na te procesje dziatwy, u której zauważ łem silnie rozwinięte zainteresowanie się przemysłem rodzimym.

Interpelacje nieustające, świadczące o tem zainteresowaniu się dzieci, były wprost zdumiewające:

N. p. „Proszę pana... a dlaczego ta piła ma takie... duże zęby?"

Albo: — „Proszę pana... co to w tym słoiku takie... niebieskie?" I t. p. i t. p.

A uprzejmi wystawcy z cierpliwością anielską udzielali wyjaśnień na pięć do dziesięć tysięcy poruszanych dziennie kwestji! Dzielni ludzie! Cześć im za to w imieniu rodziców tych milusińskich, z których jeden n. p. przy młynku na zboże, gdy mu wyjaśniano, że wiatr wywołany obrotem młynka oddziela ziarno od plewy, — zapytał po głębokim namyśle:

— A — proszę pana — co ten wiatr robi — jak nie wieje?

Nie wiem co na to odpowiedział wytwórca młynków rolniczych, gdyż ulotniłem się szybko, aby przypadkiem do mnie jako do nauczyciela — nie zwrócił się chłopaczek z prośbą o wytłumaczenie, gdyż... nie umiałbym wyjaśnić na poczekaniu!

O! Tych „dni jedenaście" niezatartemi głoskami wyryło się w sercach, w myślach. no i... w kieszeni zwiedzających, dlatego bodaj kilka tych słów musiałem poświęcić dzisiaj dla kroniki, aby mnie nie posądzano o brak zajęcia się tak ważną kwestją — jak „Targi Wschodnie".

Leon Żypowski.

—oo—

Nowi dowódcy frontów bolszewickich.

Główną komendę wojsk, operujących na południu sowdepji objął w miejsce tow. Frunsego, „spiec" (fachowy oficer) gen. Wierchowskij, były min. wojny za Kiereńszczyzny. dowództwo zaś frontu kaukaskiego przeciw zbuntowanym Azerbejdżańcom niejaki Lewandowski, któremu wódz tatarskich powstańców, Sultanow, zdołał pono zadać już klęskę, wybijając mu 3.000 krasnoarmiejców.

——

Podróże metrop. Szeptyckiego.

DĄSY CZESKO-UKRAIŃSKIE.

Znana mównica Rusinów galicyjskich, praska „Tribuna" przynosi w nr. 238. korespondencję z Wiednia, opatrzoną kryptonimem „—kyj", najwidoczniej pióra Rusina.

Przedewszystkiem uderza nas raport z działalności **metropolity Szeptyckiego.**

„Polityczna podróż metrop. Szeptyckiego, obrotnego dyplomaty i zdecydowanego patrjoty ukr. znaczne oddała usługi Ukraińcom w Anglji, we Włoszech i w Belgji. Szeptyckiemu udało się ostatecznie poinformować dokładnie Brianda, który swój pogląd na kwestję galicyjską zmienił dość na korzyść Ukraińców, choć tymczasowo niema widoków na definitywne rozwiązanie kwestji galicyjskiej". „—Kyj" tłumaczy te przeszkody: w Paryżu liczą się z konfliktem polsko-sowjeckim. Na ten wypadek „państwo galicyjskie" nie dawałoby rękojmi obrony przed bolszewikami, a uniemożliwiłoby kooperację wojskową polsko-rumuńską. Pogląd taki wyrobiła sobie koalicja dzięki niezręczności dyplomacji ukraińsko-galicyjskiej, która w Genewie oświadczyła, że na wypadek wojny polsko-rosyjskiej Ukraińcy galic. nie będą wahali się, po czyjej staną stronie. Ta enunciacja jest powodem, że Mała Ententa spotyka się z zarzutami emigracji galicyjskiej, że nie popiera interesów ukraińskich, Ukraińcy są oburzeni **na Czechów**, iż układając się z Polakami nad wspólną granicą czesko-rosyjską(!) i czesko-ukraińską przenieśli „desinteressement" co do kwestji galicyjskiej.

Przeciw Czechom judzą emigrację galicyjską germanofile, wysługując się przez to Niemcom, oraz te „żywioły, które wkręciły się między Ukraińców, aby wśród nich prowadzić grę polską" (to podkreśla autor).

Rozgoryczeniu na Czechów dała wyraz „republika galicyjska" odwołując posła praskiego, dr. Smal-Stockiego. wypróbowanego czechofila, który nadto jako Bukowińczyk więcej dbał o interesy wszechukraińskie, jak galicyjskie. Jego następca, dr. Ewh. Lewyćkyj przychodzi z Berlina, z dawną i wybitną marką germanofila.

Od siebie „Tribuna" wyraża żal za p. Stockim i nazywa antyczeską demonstrację Petruszewycza chybioną polityką.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Ataman Szepel grasuje w okolicy Winnicy, Litynia i Latyczowa, dając się we znaki bolszewikom.

Ukraińcy w Afryce przebywają też: w legji cudzoziemskiej francuskiej.

Niemcy kupują ziemię na Ukrainie od emigrantów-obszarników, płacąc po 1.000 m. niem. za dziesięcinę lasu, w nadziei, że wnet nastanie normalna gospodarka na Ukrainie. **Tak donosi z Berlina „Ridnyj Kraj". Wiadomość ta wygląda dość nieprawdopodobnie.**

Rozpolitykowanie emigracji ukraińskiej wre w najlepsze. W Tarnowie przy URL. rezyduje „Sojuz" republikańsko-demokratyczny, obejmujący partyjki inteligenckie, postępowe, w Warszawie gromadzą się „selańskie" partje znowu w inny blok. Pisma ukraińskie piszą, że ten „chłopski" koncern, to sami obszarnicy-Polacy, jużto endecko, jużto „krajowo" nastrojeni. A co mówić o berlińskich Ukraińcach, wieszających się monarchistycznej klamki moskiewsko-pruskiej, o bolszewizujących Prażanach lub o odłamach wiedeńskich, przysięgających na wierność Habsburgowi-Wyszywanemu lub Petruszewyczowi?

Wydania Machny zażądały sowjety od Rumunji, na której terytorjum miał się ów watażka schronić. „Dacia" w nr. 244. nie przesądzając, czy Machno istotnie korzysta z asylu w Rumunji, czy może bije bolszewików, stwierdza, że Machny władze rumuńskie wydać nie mogą, gdyż nie jest on bandytą, lecz politycznym wrogiem sowjetów. Podobno premier gen. Averescu miał odmówić żądaniu sowjetów, o ile Machnie grozi kara śmierci.

—oo—

Gorkij zapowiada koniec bolszewizmu.

Gorkij w interwiewie z „Daily News" przepowiada koniec bolszewizmu, przewidując utworzenie w Rosji republiki socjalistycznej lub demokratycznej na wzór Stanów Zjednoczonych. Bolszewizm stanowił etap konieczny, lecz przejściowy. Nie wróży on jednak Rosji wielkiej przyszłości, gdyż masa ludu rosyjskiego jest niezdolna do żadnego postępu i zupełnie martwa. Tylko inteligencja może ocalić kraj i dlatego Lenin ma zamiar na niej się oprzeć.

——

Międzynarod. instytut finansowy pomocy dla Rosji.

Delegat argentyński p. Lodi przedłożył Lidze Narodów projekt, mający być omówiony na konferencji brukselskiej. Projekt przewiduje konwencję między rządem rosyjskim a grupą międzynarodową finansistów. Instytut finansowy międzynarodowy miałby objąć kontrolę i administrację skarbu rosyjskiego, on tylko miałby władzę nakładania podatków. Rząd rosyjski przyjąłby zobowiązanie zachowania wolności handlu, przemysłu i pracy. W zarządzie Instytutu zasiadaliby oprócz finansistów reprezentanci Rosji i Ligi Narodów. Regulowałby emisję monety papierowej, opierając ją na wartości globalnej terytorjum rosyjskiego. Moneta miałaby wartość franka złotego, dolara lub funta szterlingów.

——

Czesi kupują życzliwość zagranicy.

Profesor Soddy z uniwersytetu oxfordzkiego przywiózł z Pragi 2 gramy radium. Wedle układu rządu czeskiego z „Imperial Foreign Corporation" cała produkcja radium w Czechach zapewniona jest Anglji.

—oo—

Przeciw przymierzu anglo-japońskiemu.

„Chicago Tribune" przypuszcza, że jednym z celów konferencji waszyngtońskiej będzie ustalenie pewnego porządku rzeczy, mogącego zastąpić przymierze anglo-japońskie. Dominiony angielskie i Stany Zjednoczone sprzeciwiają się bowiem odnowieniu przymierza.

UCISK GRUZJI.

Ryga. (PAT). Od osoby, która przybyła z Gruzji, dowiaduje się przedstawiciel PATA o strasznych stosunkach, jakie tam panują. Bolszewicy nałożyli na Gruzję 50 miljardów kontrybucji. Cholera, tyfus i malarja szerzą się ponownie. Środki żywnościowe stają się niedostępne nawet dla bogatych.

—o—

Dalsze szczegóły decyzji L. N.

POGŁOSKI O KONDOMINJUM EKONOMICZNEM.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) W ciągu popołudnia nadeszły dalsze wiadomości w sprawie górnośląskiej. Berlińskie koła rządowe otrzymały wiadomość z Genewy donoszącą, jakoby znaczna część górnośląskiego zagłębia przemysłowego wraz z Bytomiem, Hutą Królewską i Katowicami przyznano Polsce. Na obszarze tym Polska będzie sprawowała pełną państwową władzę zwierzchniczą. Pod względem gospodarczym będzie ten okręg przemysłowy połączony z pozostałym także obszarem niemieckim i czeskim karwińsko-ostrawskim zagłębiem węglowem w **jedno państwo węglowe(?)**, które pozostawać będzie pod wspólnym zarządem gospodarczym wszystkich tych trzech państw. **Autorem tego projektu miał być czeski prez. min. Benesz.** (Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem. Red.)

PROJEKT ODDANIA MANDATU NAD OKRĘGIEM PRZEMYSŁ. ODRZUCONO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W sprawie górnośląskiej nadeszły do Warszawy wczoraj następujące wiadomości:

Ostateczna decyzja na Radzie Ligi co do podziału zapadnie dnia 12. bm. W uzupełnieniu depesz naszych z dnia wczorajszego dodać należy, **że istnieje projekt oddania Niemcom** tej części **pow. rybnickiego,** który stanowi **przyczółek mostowy na Odrze.** Prawdopodobny jest projekt oddania Polsce części powiatu lublinieckiego bez miasta. Na poprzedniem posiedzeniu **odrzucono** projekt **Hymansa,** dotyczący oddania **mandatu** specjalnego **nad częścią obszaru przemysłowego.**

GORĄCZKOWA DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.) (S.) Z Berlina donoszą, że nieulega żadnej wątpliwości, iż gabinet Wirtha ustąpi, o ile dotychczasowe niepomyślne wieści o rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej się sprawdzą. Rząd Rzeszy polecił wszystkim swym przedstawicielom, akredytowanym przy rządach koalicyjnych uczynić naglące przedstawienia w sprawie górnośląskiej, a w szczególności zwrócić uwagę rządu angielskiego, że cały program odszkodowań i reparacji oparty był na przeświadczeniu, że Górny Śląsk pozostanie przy Rzeszy. Odłączenie go od niej, tak ją osłabi, że nie będzie ona mogła wypełnić swych zobowiązań.

NIEMIECKIE PRZYGOTOWANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) (S.) Z Bytomia donoszą, że operacje „Selbstschutzu" w powiatach zachodnich **nabierają coraz silniej charakteru** celowo określonych i prowadzonych **operacji strategicznych.** W ostatnim czasie zauważono wzmożone **transporty amunicji,** przekraczające granice niemiecką w drodze na G Śląsk. Cały wolny korpus t. zw. „Oberland", iest gotowy do marszu i działań wojennych i oczekuje tylko hasła. **„Selbstschutz" otrzymało rozkaz mobilizacyjny.** Cały ten ruch wojskowy band niemieckich pozostaje w ścisłym związku ze spodziewanem rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska przez **Ligę** nar.

„KATASTROFA DLA NIEMIEC".

Warszawa. (Tel. wł.) (S.) Z powodu decyzji o podziale G. Śląska panuje tu popłoch i przygnębienie. Na giełdzie **dalszy spadek marki niemieckiej. Prasa berlińska kwalifikuje wyrok Ligi narod. w sprawie górnośląskiej, jako katastrofę dla Niemiec.**

AMBASADOR NIEMIECKI U BRIANDA.

Paryż. (PAT.) Havas. Wczoraj rano ambasador niemiecki w Paryżu Meyer złożył wizytę Briandowi w celu jak się zdaje poczynienia ostatnich usiłowań dla uzyskania decyzji w sprawie G. Śląska, pomyślnej dla Niemiec. Ambasador niemiecki przedstawił niepomyślne skutki, jakie wynikną dla Niemiec w razie zamierzonego rozstrzygnięcia oraz oświadczył, że spowoduje ono prawdopodobnie upadek gabinetu Wirtha.

ANGLJA ZASTOSUJE SIĘ DO DECYZJI LIGI.

Londyn. (PAT.) Havas. Ambasador niemiecki złożył wizytę lordowi Curzonowi, podejmując w ten sposób w Londynie te same kroki w sprawie G. Śląska, jakie poczynił w Paryżu Mayer. Curzon przyjął ambasadora chłodno i odpowiedział, że rząd angielski zastosuje się do decyzji Ligi nar., na którą z góry wyraził swoją zgodę.

NIEMCY GROŻĄ DYMISJĄ WIRTHA.

Berlin. (PAT.) Według doniesienia „Voss. Ztg.", na wczorajszem nocnem posiedzeniu gabinet rozważał wniosek o natychmiastowej dymisji rządu, z tem uzasadnieniem, że program i polityka gabinetu Wirtha nie dałyby się dalej prowadzić, gdyby G. Śląsk miał być dla Niemiec stracony. Pismo to donosi dalej, że w razie pozostawienia G. Śląska przy Niemczech, gabinet Wirtha starać się będzie wszelkiemi siłami o wypełnienie zobowiązań. To stanowisko rządu ma zakomunikować ambasador niemiecki w Londynie.

JUŻ PRZECINAJĄ DRUTY.

Bytom. (EE.) „Katt. Ztg." donosi, że w tych dniach nieznani sprawcy przecięli druty telegraficzne między Bytomiem a Chebziami, nazajutrz zaś przecięto druty między Hutą Bismarcka a Świętochłowicami

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) (S.) „Matin" donosi, że komendanci wojsk koalicyjnych na G. Śląsku otrzymali od swych rządów rozkaz żeby od środy oddziały pozostawały pod bronią. Od dnia rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej przez Ligę nar. zaprowadzony zostanie na G. Śląsku **t. zw.** „mały stan oblężenia".

OBJĘCIE PRZEZ POLSKĘ PRZYZNANYCH TERENÓW.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) „Kurj. Codz." donosi z Warszawy, że rząd polski wydał już zarządzenia, mające na celu objęcie w posiadanie przyznanych Polsce powiatów górnośląskich.

—o—

Projekt daniny przymusowej przyjęty na Radzie min.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt jednorazowej daniny od majątku. Według projektu danina ma dać skarbowi 86 miljardów, z tego około 2/3 mają dać gminy od gruntów. Obliczenie nastąpi wedle skali podatkowej z r. 1920.

Dla b. zaboru austrjackiego projektowane są następujące normy:

Dla podatku grunt. oraz dom. klas. **własnego, idealnego** pobierany będzie podatek wymierzony ustawą krajową z 13. III. 1889 i z 3. VII. 1896 obliczony w myśl ustawy z dnia 19. VII. 1920 i 16. VII. 1920 od podwyższonego podatku dom. klas. mnożnik **350.**

Dla podatku dom. czynsz. własnego i idealnego we Lwowie 20. Dla **podatku** dom. czynsz. w pozostałych skarbowych okr. lwowskim i krakowskim 30.

Dla podatku dom. klas. własnego i idealnego pobieranego w miastach i miasteczkach, podpadającego pod przepisy ust. kraj. z dnia 13. III. 1889 i 3. VII. 1896, a wymierzonego ustawą z 16. VII. 1920, mn. 80.

Od podatku zarobkowego — 30.

Od towarzystw akcyjnych, kapitałów, udziałów, składek zapasowych i rezerw. w dniu ogłoszenia 15 proc.

Od lokatorów dwukrotne podstawowe komorne za rok 1920.

Od osób posiadających samochody osobowe 750.000 mk. o sile do 15 Hp., o sile **wyższej** 1,000.000 mk.

Wymiar daniny w innych dzielnicach zastosowany jest do warunków lokalnego ustawodastwa.

Sposób obliczenia na wsi będzie taki, że daninę nakładać się będzie na całą wieś zbiorowo w stosunku do ilości podatku gruntowego. Dla innych podatników zastosowane będzie postępowanie indywidualne. Danina ma być **wpłacona** w ciągu **4 tygodni.**

Gminy wiejskie pobierać będą **2 proc., a miasta 25 proc.** od sumy ściągniętej.

Komisje obywatelskie są władne udzielić częściowej lub zupełnej ulgi, lub też rozłożyć daninę na raty do roku.

Danina może być płacona albo **pożyczką** długoterm., albo markami polskiemi, albo walutą obcą według kursu ustalonego przez ministra skarbu.

Płatnicy, którzy **ani dobrowolnie, ani w** postępowaniu egzekucyjnem nie zapłacą daniny, tracą czynne i bierne prawo wyborcze do Sejmu i samorządów.

Końcowe artykuły tego projektu uchylają ustawę o pożyczce przymusowej i zawieszają pobór podatku majątkowego, uchwalonego ust. z d. 16/7. br. aż do czasu, który określi min. skarbu.

(Skutkiem ciągłych przeszkód na linji, możliwe są usterki. — Red.).

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. **Rataja** i przy udziale delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości odbyła zebranie, na którem przewodniczący odczytał odpowiedź na pismo p. Stapińskiego, wysłane do pana marszałka Sejmu dla zwrócenia uwagi tegoż, że od czasu objęcia przez p. Rataja przewodnictwa, praca komisji konstytucyjnej nad projektem ordynacji wyborczej utknęła. Odpowiedź p. Rataja opiewa:

W odpowiedzi na przesłane mi przez pana marszałka pismo p. Stapińskiego, mam zaszczyt zakomunikować, że komisja konstytucyjna postanowiła odbywać 4 posiedzenia tygodniowo. Dotychczas nie miał p. Stapiński żadnej podstawy do twierdzenia, że to się nie dzieje. Jedno z 4 posiedzeń w ubiegłym tygodniu zostało poświęcone na rozpatrzenie ustawy o stosunku państwa do kościoła ewangelickiego. Stało się to na mocy formalnej uchwały sejmowej komisji (dodam, że komisja rozpoczęła dyspute nad wspomnianym projektem jeszcze przed rokiem). Obecnie konsystorz ewangelicki był powołany (także na zarządzenie komisji) na obrady komisji nad art. 6. projektu ordynacji wyborczej. Nie wątpię, że gdyby p. Stapiński żywiej interesował się pracami komisji, nie mógłby wystąpić z nieuzasadnionym alarmem, nawet gdy mu to potrzebne do gry partyjnej. — Podp.: Rataj.

Komisja uchwaliła wezwać podkomisję, aby przedłożyła sprawozdanie na posiedzeniu we wtorek, dnia 18. bm. W dyskusji szczegółowej załatwiono art. **10,** który przyjęto w osnowie tekstu art. 16. konstytucji, dotyczącego urlopowania urzędników, wybranych na posłów. Art. 11. wbrew propozycji referenta, który żądał całkowitego i definitywnego **zwolnienia** ze służby w armii wojskowych wybranych na posłów, przyjęto wedle wniosku p. ks. Lutosławskiego, że wojskowi wybrani na posłów, mają być przeniesieni w stan nieczynny, ze zwolnieniem od wszelkich zaległości wojskowych i pozbawieniem prawa noszenia munduru na czas trwania mandatu. Art. 12. przyjęto w brzmieniu analogicznem do artykułu poprzedniego. W art. 13. zwiększono liczbę posłów z 360 do 400. Do art. 14. przyjęto poprawkę **p. ks.** Lutosławskiego, że podział na okręgi wyborcze, oraz liczbę posłów **przewidzianych** na poszczególne okręgi, będzie określała co 10 lat osobna ustawa po przeprowadzeniu spisu ludności. **Na tem** dyskusję szczegółową przerwano.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. **Osieckiego** zakończyła obrady **nad** projektem ustawy **o opłatach stemplowych** od rachunków i kwitów, oraz **rozpoczęła dyskusję** nad rozporządzeniem **rządu** w **przedmiocie** opłat od patentów **na** wyrób trunków spirytusowych i drożdży.

DELEGACJA KÓŁEK ROLN. NA WSCHODZIE U PREZ. PONIKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prezydent Ponikowski przyjął delegację Kółek rolniczych z województw wschodnich. Delegację prowadził były prez. G. U. Z. p. Wilkoński.

KONFERENCJA MICHALSKIEGO Z KLUBEM ROBOTNICZYM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Min. Michalski odbędzie dziś konferencję z przedstawicielami klubów robotniczych w sprawie projektowanego przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy.

WYJAZD POSŁA FILIPOWICZA DO MOSKWY

Warszawa. (PAT.) Poseł polski w Moskwie p. Filipowicz wyjeżdża dziś wieczorem do Moskwy. Powrót p. Filipowicza do Warszawy oczekiwany jest w ciągu 2 najbliższych tygodni.

TYCHON CHCIAŁ PERTRAKTOWAĆ Z FILIPOWICZEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przed paru dniami okazała się wiadomość w pismach, że protojerej Tychon zwracał się do posła polskiego w Moskwie z tem, że chciałby omówić sprawę kościoła prawosławnego w Polsce. W związku z tem dowiadujemy się, że poseł polski rozmowy tej nie przyjął, albowiem nie miał od swego rządu odpowiedniego uprawnienia.

UKŁAD POLSKO-GDAŃSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że druk umowy polsko-gdańskiej jeszcze nie ukończony. Wobec tego podpisanie ulegnie zwłoce i nastąpi prawdopodobnie w Gdańsku, jak to było przewidziane w układach w Warszawie. Po podpisaniu umowy reprezentacja Gdańska, z nadburmistrzem dr. Sahmem na czele, złoży wizytę rządowi polskiemu.

BOLSZEWICY OBIECUJĄ ZWRÓCIĆ POLSKIE MIENIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W Moskwie odbyło się posiedzenie komisji reewakuacyjnej. Prezes delegacji rosyjskiej Schmidt zagaił posiedzenie podkreślając wagę, jaką przykłada do **nawiązania stosunków ekonomicznych** między obu krajami, oraz zapewnił, że rząd jego pragnie dotrzymać podpisanego traktatu z całą lojalnością.

W odpowiedzi na to delegat Polski p. Olszewski podkreślił ofiary, jakie Polska poniosła w czasie wojny światowej i zaznaczył, że Polska domaga się tylko tej drobnej części, jaką jej zapewnia traktat ryski, co odpowiada nie tylko sprawiedliwości, ale i jest ekonomiczne, albowiem ewakuowane zakłady przemysłowe pozbawiły chleba setek tysięcy robotników. W końcu dodał, że wykonanie traktatu ryskiego wpłynie niewątpliwie na stosunki ekonomiczne obu krajów i da możność nawiązania stosunków handlowych.

W dalszym ciągu posiedzenia ze strony polskiej przedstawiono listę **25 fabryk**, z wnioskiem natychmiastowego zwrotu ich mienia.

Na liście tej figurują zakłady Żyrardowskie, Ran, Rudzki i sp. itp. Zdecydowano utworzyć specjalną komisję, która w najkrótszym czasie ma zbadać tę sprawę i przedstawić do zatwierdzenia prezesom delegacji.

Moskwa. (EE). Pierwsze posiedzenie mieszanej komisji specjalnej do spraw zwrotu zabytków kulturalnych trwało 5 godzin. Przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińsk. prof. Otto Schmidt w przemówieniu wstępnem podkreślił, że istniejące oddawna stosunki kulturalne i ekonomiczne między narodami polskim i rosyjskim muszą się wzmocnić i zacieśnić jeszcze bardziej. Przewodniczący delegacji polskiej p. Olszewski podkreślił w odpowiedzi, że Polskę, która długo czekała na realizację swych słusznych żądań, obecnie tylko czyny przekonać mogą o dobrej woli narodu rosyjskiego i ukr.

Moskwa. (EE). Na posiedzeniu komisji specjalnej uchwalono wydać Polsce natychmiast: pomnik ks. J. Poniatowskiego, urządzenie zamku i łazienek, zbiory Tow. opieki nad zabyt. w Moskwie, zbiory Prosnowskiego w Petersburgu, ofiarowane Polsce, dzwony kościelne, archiwa, zbiory znajdujące się w „Orużejnej Pałacie" i w. innych.

MOŻE SIĘ ODZWYCZAJĄ OD FAŁSZOWANIA DOKUMENTÓW.

Warszawa. (EE). „Kurj. Pof." pisze, że sprawa Mysłowskiego znajduje naśladowców. Niejaki Leśniobrodzki dostarczył poselstwu sowieckiemu również fałszywych dokumentów; wśród nich znajduje się spis fikcyjnych nazwisk, których początkowe i końcowe litery tworzą wyrazy: „Gruby kawał".

Planowe czy pożyczone natchnienie?

Onegdaj w „Głosie Narodu" pojawił się artykuł pt. „Potrzeba ofiarności i organizacji", w którym autor z wergiljuszowskim rozmachem maluje czarne położenie państwa i wzywa chrześcijańską demokrację do ratowania państwa. Jedyne wyjście z tego rozpaczliwego położenia jest następujące: „Należy iść w lud pracujący, by usunąć z pośród niego demagogów, którzy, wykorzystując jego polityczną siłę dla swych osobistych lub też partyjnych interesów, doprowadzili państwo nad brzeg przepaści w imię zbankrutowanych ideałów klasowych, w które dziś już sami nie wierzą" itd.

Mniejsza już o to, którzy to demagogowie wśród ludu mieli najwięcej czasu i pola do popisu dla zohydzania ojczystego rządu w myśl zbankrutowanych ideałów klasowych, w które już sami nie wierzą, ciekawą jest tu tylko sama chwila natchnienia. Bo kiedy oczy całego społeczeństwa, rządu i sejmu zwrócone są w stronę ratowania skarbu państwa, chrześcijańska demokracja wpadła na pomysł ratowania własnej partyjnej kieszeni kosztem oczywiście „pracującego ludu".

Mimowoli przypomina się tu obszerny artykuł dr. W. Hellpacha w „Voss. Ztg." z d. 6. bm. pt. „Konservative Demokratie", w którym czcigodny profesor również z odpowiednim patosem kreśli stosunki obecne i wzywa chrześcijańską demokrację do naprawy społeczeństwa niemieckiego na zasadach reformy osadnictwa (Siedlungs politik), zreorganizowania rodziny (Familienpolitik) i pogłębienia podstaw religijnych. Demokracja ta o charakterze wybitnie konserwatywno-klerykalnym jest jedyną drogą do wyleczenia niemieckiego społeczeństwa.

W związku z tym artykułem jest również mowa przewódcy nacjonalistów niemieckich Hergta, który na kilka dni przedtem oznajmił w parlamencie Rzeszy, że powstała już nowa partja, zwana „niemiecko-socjalną", która wydała odpowiednią odezwę do wszystkich „mężów i kobiet niemieckich", oraz do „robotników wszystkich stanów i zawodów".

Każdy nowowstępujący musi się wykazać, że nie jest ani żydem, ani z żydowskiem pochodzeniem nie ma nic wspólnego i że jego religijne przekonania nie kolidują z „germańskiemi zasadami prawa i obyczajności". Według programu tej partji wszyscy żydzi i obcokrajowcy, którzy z dn. 1/8 1914 do Niemiec przybyli, muszą być wysiedleni. Nowa partja, jest zdaniem Hergta, ultra-prawicową do tego stopnia, że nawet nacjonaliści zmuszeni są zaznaczyć, że z jej radykalizmem nie mają nic wspólnego.

Równoczesność, a raczej bezpośrednie prawie następstwo w czasie między naprowadzonymi tu faktami nasuwa mimowoli pytanie, czy przypadkowo między tymi nowymi tworami politycznymi nie ma psychologicznej podstawy, tembardziej, że pogłoski o międzynarodowej organizacji konserwatywno-klerykalno-socjalno-monarchistycznej coraz częściej się pojawiają, czy też „Głos Narodu" przypadkowo pożyczył sobie natchnienia u swoich współwyznawców niemieckich.

NOWE KOMBINACJE KLERYKALNO-MONARCHICZNE.

Wiedeń. (EE.) „Mittag" dowiaduje się, że w Steinamanger bawi obecnie b. następca tronu bawarskiego, ks. Ruprecht, celem pertraktacji z biskupem Mipeszem i innymi przywódcami legitymistów węgierskich nad utworzeniem węgiersko-austrjacko-bawarskiej monarchji pod berłem Wittelsbachów. Wobec tej akcji zwolennicy ekskróla Karola, pragnący dla niego uratowania tronu, są zaniepokojeni i **nalegają** nań o rychły **powrót do kraju.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. **Edwarda kr.**; gr. kat. **Hryhorja.** **Jutro** rz. kat. Kaliksta pap.; gr.kat. Pokr. P. B. — **Wschód słońca** 5·43, zachód 4·36.

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 **wiecz.**

W czwartek »**Kobieta bez skazy**«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2a)

W czwartek „Niebieski lis".

Repertuar teatru Nowości.

W czwartek »Hrabianka Fox-trotta«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Gościnne występy pp. Usteina (Pikusia), M. Rentgena i M. Windheima. 1) Część koncertowa. 2) Wielka rewja w 2 odsłonach pt. Trzeba pieniędzy — w roli głównej wystąpi p. Urstein. Początek o g. 8 w.

Repertuar Teatru lit. art. „Ul" ul. Ossolińskich 10. Program Targów Wschodnich. Wielka rewja aktualna pióra W. Raorta „Lwów w nocy" oraz część **koncertowa** z udziałem P. P. Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonównej i Wiklińskiego. — Początek punktualnie o **godz.** 8-mej.

We Lwowie.

— **Wiadomość o podziale G. Śląska,** którą z pism lwowskich podaliśmy wczoraj rano pierwsi — do Lwowa i Krakowa wiadomość ta przyszła dopiero w czasie popołudnia i wywołała w mieście wielkie wrażenie. Po ponownem sprawdzeniu tej wiadomości w Warszawie, wywiesiliśmy niebawem plakat w naszej administracji i wydaliśmy hektografowany dodatek.

— (l). **Pamięci marszałka krajowego.** Wczoraj, jako w dziewiątą rocznicę śmierci śp. Stanisława Badeniego, marszałka Sejmu galicyjskiego, który przewodniczył temu ciału prawodawczemu w ciężkich chwilach tworzenia reformy wyborczej i w czasie osławionej muzyki ukraińskiej na posiedzeniach Sejmu, urządzili urzędnicy dawnego Wydziału krajowego nabożeństwo żałobne. W bazylice katedralnej zgromadzili się na nabożeństwie urzędnicy i grono dawnych posłów sejmowych.

— **Uczczenie pamięci bohaterów Zadwórza.** W celu ukonstytuowania się „Zadwórzańskiej" podsekcji „Straży mogił" zapraszamy niniejszem wszystkich, którym leży na sercu sprawa godnego uczczenia pamięci bohaterów z pod Zadwórza na posiedzenie w sali ratuszowej w sobotę 15. bm. o godz. 5 popoł. — **Dr. Ramert, Neumannowa.**

— **Cicha uroczystość I. załogi Lewandówki.** Z końcem września odbyła się uroczystość tamt. obywateli, którzy w walkach listopadowych od pierwszej chwili brali udział. Uroczystość odbyła się w sposób bardzo okazały przy współudziale rozmaitych reprezentacji ze Lwowa i gmin okolicznych, jak również przy licznie zebranej publiczności z Lewandówki. Mszę polową na lotnisku odprawił ks. proboszcz Pokrywka. Po mszy nastąpiło wręczenie odznak I. załogi przez p. brygadjera Mączyńskiego, który w ciepłych słowach podniósł zasługi tamt. obywateli i mieszkańców. Następnie przemówił p. prez. Neumann, dziękując obywatelom I. załogi za waleczne spisywanie się w czasie walk listopadowych w obronie Lwowa. Rozkaz I. załogi przeczytał przed frontem b. organizator i komendant tej załogi p. Michał Wihman. Po odczytaniu rozkazu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnika Państwa i brygadjera Mączyńskiego, co gromkiem okrzykiem podchwycono. Uroczystość zakończona została defiladą I. załogi, jak również defiladą tamt. ochotniczej straży pożarnej.

Reprezentanci władz wojskowych i cywilnych obecnością swą dali dowód, że obywatele I. załogi Lewandówki zasłużyli sobie na własną tak ładną odznakę pamiątkową, która została wręczona Naczelnikowi Państwa, jak również wbita do sztandaru, wysłanego Braciom naszym Górnoślązakom.

Wieczorem uczestnicy załogi zebrali się w pierwszym Domu ludowym, gdzie odbył się Wieczór uroczysty przy współudziale licznych zaproszonych gości.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek; przez pomyłkę podano wczoraj środę. Dziś uchwalić ma Rada podwyżkę elektryki i gazu.

— **Lwowska Kasa chorych** rozwija się coraz bardziej i zaprowadza u siebie pomimo znacznych kosztów możliwe ulepszenia i najnowsze urządze-

nia. W tych dniach, dzięki staraniom prezesa p. Bol. Lewickiego i naczelnego lekarza dra Betta zaprowadzono w Kasie chorych 2 lampy kwarcowe do leczenia tuberkulozy i niektórych chorób skórnych. Urządzono także kąpiele świetlne. Zdjęcia rentgenowskie przeprowadza się w sanatorjum Czerw. Krzyża na Łyczakowie, a badania krwi i analizy dla członków Kasy chorych w hygien. zakładzie tutejszego uniwersytetu. Wkrótce Kasa chorych mieć będzie własny zakład rentgenowski. Zaznaczyć należy, że obecne świadczenia w lwowskiej Kasie chorych i w Tow. urzędników prywatnych są stosunkowo bardzo znaczne, dzięki temu naturalnie, że wkładki członków podwyższone także znacznie zostały w ostatnim roku.

— (l). **Wezwania w sprawie podatku dochodowego i majątkowego,** rozsyłane w ostatnich dniach przez przewodniczącego komisji szacunkowej, nie posiadają zupełnie adresu biura, do którego mają się obywatele zgłaszać. Czy jest to zaniedbanie organów wykonawczych, czy brak pojęcia o tem, że czas jest dziś drogi każdemu? Trudno bowiem wymagać, aby każdy mógł wiedzieć, przy której ulicy, na którem piętrze i jaki jest numer drzwi inspektoratu skarbowego. Wadliwość ta przynosi szkodę sprawie, bo niejeden obywatel rzuci takie wezwanie do kosza, nie chcąc się narażać na szukanie odnośnego biura. Musi się wobec tego marnować siły biurowe i czas do wysyłki ponownych wezwań, a papier i druk dziś taki kosztowny.

— (l). **Przyjmowanie banknotów markowych.** Znajdujące się w dłuższym obiegu banknoty markowe ulegać muszą z natury rzeczy pewnemu zniszczeniu, zwłaszcza, gdy sporo jest takich, którzy przez niedbałe obchodzenie się, srodze je niszczą. W ostatnich czasach zdarza się bardzo wiele wypadków, że banknotów takich nie chcą przyjmować w drobnych transakcjach handlowych w sklepach, na targach itp., zwłaszcza chłopi żądają nowych banknotów, bo inaczej odmawiają sprzedaży towaru. Dla uniknięcia nieporozumień i swarów, powinna Polska kasa pożyczkowa wydać urzędowe pouczenie.

— **Pod pręgierz!** Urząd walki z lichwą we Lwowie (ul. Rutowskiego 11) zabrał się do paskarzy. Między innemi ukarano za lichwę przy **sprzedaży ziemniaków:** Iwana Dutkiewicza, właściciela folwarku Rudno na 10.000 mp. lub 10 dni aresztu, Stan. Kowalskiego, rolnika z Grzybowic, który pobierał 28 mp. za 1 kg. ziemniaków na 10.000 mp. lub 20 dni aresztu.

Anna Marszałek, wieśniaczka z Laszek Murowanych żądała za 1 litr **mleka** 109 mp. Ukarano ją grzywną 15.000 mp. lub 30 dni aresztu. Majera Polenberga, ul. Źródlana 2, ukarano za lichwę przy sprzedaży mleka grzywną 10.000 mp. lub 21 dni aresztu.

Za pobieranie paskarskich cen **za mięso** ukarano: Uffela Falika z pl. św. Teodora 15.000 mp., Helenę Pieniądz, ul. Cłowa l. 6, 20.000 mp. (40 dni aresztu). El. Juwelesa, ul. Rzeźnicka i Franc. Radewicza, bazar Krakowski l. 52, obu po 10.000 mp. względnie 7 dni aresztu.

Za lichwę przy sprzedaży **drzewa:** Teodora Borylaka, ul. Kętrzyńskiego l. 46, grzywną 10.000 mp. lub 21 dni aresztu. Gedale Stiera za sprzedaż **cukru** po paskarskiej cenie 10.000 mp. (21 dni ar.).

Za lichwę **śliwkami** ukarano Markusa Fluhra, ul. Jagiellońska 17, 20.000 mp. lub 40 dni aresztu. Za lichwę przy sprzedaży **materji** ukarano Mojżesza Folka, właść. firmy „Rabinowicz“ przy ulicy Legionów l. 35, 15.000 mp. lub 14 dni aresztu.

Romana Sommera, właść. pralni „Potęga“ przy ul. Łyczakowskiej l. 19 a, ukarano za nadmierne ceny brane za pranie bielizny 10.000 mp. lub 21 dni aresztu.

Ludność we własnym dobrze zrozumianym interesie powinna do urzędu walki z lichwą donosić o wyzysku paskarzy i lichwiarzy.

— **Terror grossistów.** Coraz częściej mnożą się skargi ze strony właścicieli małych sklepów spożywczych na terror, jaki uprawiają grossiści spożywczy. Mąkę, tłuszcz, margarynę, zapałki itp. artykuły pierwszej potrzeby przechowuje się w magazynach i piwnicach, ażeby po pewnym czasie puścić je na rynek po paskarskich cenach. Terror ten zaczyna nawet przybierać tło polityczne, albowiem grossiści czarni popierają przedewszystkiem swych współwyznawców i dążą celowo do zniszczenia sklepów chrześcijańskich. Władze podobno znają składy i magazyny paskarskie, jednakowoż wszelka wiara w jej pomoc i interwencję najzupełniej upadła. „Im nikt nic nie zrobi, bo oni mają pieniądze i nikogo się nie boją“, mówią drobni handlarze. Tymczasem drożyzna hula sobie po rynkach i sklepach, a wyzyskiwane tłumy wierzą w jakiś „cud“, który nareszcie położy kres bezczelnemu wyzyskowi. — Władze tymczasem dla uspokojenia publiczności i własnego sumienia karzą detalistów, tych, którzy się jeszcze wykpić nie umieją. Grossiści zacierają ręce i śmieją się w kułak nietylko z głodnego konsumenta, ale i z niedołężnej władzy, z którą sobie zawsze poradzić umieją. W ten sposób bolszewizuje się masy, radykalizuje ulicę na szkodę państwa. — Możeby nasze władze zdobyły się na energję i przeprowadziły dokładną ewidencję wszystkich grossistów... no i ich przepełnione magazyny.

— **Straszne skutki wścieklizny.** Przed trzema laty pokąsał wściekły pies Kościelnego Piotra, zarobnika w Trembowli. Gdy bezpośrednio po tem rany się zagoiły, a ukąszenia pozostały bez następstw dla organizmu, zapomniał Kościelny o wypadku. Lecz jad wścieklizny zatruwał krew. Przywieziony dnia 7. bm. do szpitala, wśród okropnych mąk zakończył Kościelny życie dnia 10. b. m.

Podobnie Galperin Marja, lat 8, z Krzemieńca, pokąsana przez wściekłego psa przed 5 tygodniami, przywieziona do szpitala, zmarła w dzień po przyjeździe.

— **W sądny dzień** spadła ze stołu Cale Wachs, handlarka, i rozbiła sobie głowę.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania Laury Rosenbaum przy ul. Jakóba Hermana l. 4. dostał się onegdaj przez okno nieznany oprawca mieszkań i skradł z szafy większą ilość garderoby, biżuterję i gotówkę o łącznej wart. 247.000 mk.

— **Spłoszony włamywacz.** Wczoraj w nocy dobywał się do mieszkania Magdaleny Lechowicz w Kulparkowie, jakiś złodziej. W domu tym mieszka przybyły z Ameryki Antoni Lechowicz. Prawdopodobnie jego kaleta stanowiła cel pożądań włamywacza. Zbudzony hałasem Antoni L. krzykiem spłoszył złodzieja, który już zdołał rozbić szyby.

— **Skradziono.** Na szkodę Józefa Prószyńskiego, zam. przy ul. Piekarskiej l. 67., w internacie Zmartwychwstańców, skradziono z pokoju 2 pierścionki z kamieniami, wart. 35.000 mk.

— **Rabunek.** Do kupca ze Szczerca Izraela Weizera, który wybrał się na kupno kartofli, przyłączył się po drodze jakiś drab i pod groźbą zabicia go siekierą, zrabował mu 20.000 marek.

— **Aresztowano.** Policja lwowska aresztowała wczoraj Bolesława Szeremetę, ślusarza maszynowego za sprzeniewierzenie na szkodę Wiktorji Dembińskiej z Jaremcza. Mianowicie aresztowany pobrał na asygnatę, daną mu przez Dembińską, 5 m.³ drzewa w tartaku Kleina w Delatynie i sprzedał za 25.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Prof. Petrażycki** w Warszawie powołany został na uniwersytet łotewski w Rydze na objęcie katedry prawa. Jak z Warszawy donoszą, prof. Petrażycki nie skorzysta z tego zaproszenia i pozostanie w Warszawie.

— **Pomnik na cześć Ameryki** w Warszawie stanie na skwerze obok posągu Mickiewicza. Pomnik wykonał art. rzeźbiarz Kazimierz Dunikowski. Uroczyste odsłonięcie pomnika związane będzie ze „świętem wdzięczności“, obchodzonem 24. listopada w Stanach Zjednoczonych.

— **Napad bandytów.** Na dom Hryńki Łuki w Sopocie Wielkim pow. Rawa Ruska, napadło w nocy na 12. bm. 6 uzbrojonych bandytów. Gdy wyrwane przez nich z wrzeciądzów drzwi komory z łoskotem runęły do alkierza, domowi zbudzili się i poczęli wołać o pomoc. Wówczas bandyci strzelili po kilkakroć do zawieszonej u powały, zaświeconej lampy, zrabowali z komory trochę rzeczy i zbiegli. Paląca się, z rozbitej lampy wyciekła nafta, spowodowała pożar w izbie. Przy pomocy sąsiadów ogień rychło ugaszono.

— **Za uduszenie dziecka** swego została aresztowana w Brzuchowicach Katarzyna Dziedzińska. Zwłoki niemowlęcia schowane przez matkę w stogu słomy, wydobyła policja, silnie już nadgryzione przez szczury.

— **Międzynarodowy kongres socjologiczny** otwarty został w Turynie.

Komunikaty.

Wolna Akademja Sztuk Pięknych przy ul. Piaskowej l. 11. rozpoczyna naukę dnia 17. bm. Wpisywać się można codziennie od 4—5 popoł.

—o—

Zajmująca i bardzo aktualna prelekcja na temat czy „Polska jest bankrutem“ odbędzie się staraniem Lwow. Syndykatu dziennikarzy polsk. w najbliższy piątek 14. bm. o godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole lit.-art. Prelekcję tę wypowie dyr. „Rozwoju“ p. B. Krzysztofowicz. Karty wstępu dla członków Kasyna i Koła, jakoteż „Rozwoju“ po 20 mp., dla gości 50 mp. wydaje sekretarjat.

ZAPISKI.

„Lacrimae rerum“ — poezje Jana Nepomucena Millera. Skład główny: Warszawa — E. Wende i S-ka.

Znamy z zeszytów warszawskiej „Ponowy“ poeta wydał tomik wierszy pod wezwaniem Wergiljego, którym też zbiór ów zamyka. Dzielone na cykle bez żadnej widocznej podstawy podziału, poezje te stylizowane są na tematy egipskie, greckie, hiszpańskie i staropolskie, z dyskonałym chłodem, z pilną pamięcią o poprzednikach, eksploatujących podobne tematy. Z tej to przyczyny ogień tej poezji połyska jeno, nie grzeje, pointa nie frapuje, rozpacz nie wzrusza. Jest to chłód Heredii bez jego poetyckiego gestu. Odzywają się oczywiście (zgodnie z założeniami reprezentowanego kierunku) echa Wyspiańskiego, Norwida („Sfinks“, Sokrates“), pieśni ludowej — serbskiej i naszej — aż po da-danaizm... Rysunek myślowy niezawsze wysiępuje jasno z pod programowych floresów formy. Jasnością, równowagą myśli i słowa wyróżnia się „Laseczka“, lotnością i bezpośredniością wyrazu: „Polatały nad Wisłą łabędzie“ i „Rozdziobią cię kruki, wrony“ — bolesne requiem, śpiewane żołnierzowi, dalekie podźwonne, nic z dokuczliwą liryką wojenną nie mające wspólnego. Cykl „Nowy Zakon“ przeciążony jest retoryką. — Zamyka tomik, przekład pierwszej księgi „Eneidy“, przez co złożona jest danina modnej obecnie inklinacji do heksametru i tłómaczenia autorów klasycznych. Wersja to wierna, z po słusznem zachowaniem nawet „tibicines“ Wergiljuszowych — wszelako nieco szkolna, Szmurłą niestety trącąca, o zwrotach i szyku często wytartym. Heksametr to banalny, czasem błędny — „versus spondiacus“ użyty mylnie. A że się to metrum antyczne ciekawie i pięknie daje spolszczyć — dowodem heksametr Melcer-Rutkowskiej w II. zeszycie „Ponowy“. Mimo tego przekład Millera miewa miejsca piękne, w których poetycka siła słowa przełamuje szablon. Wówczas to mówią „łzy rzeczy“. **I. W.**

Z estrady koncertowej.

(JAROSŁAWSKI—MOSSAN.)

Szkoda, że nie mogłem wziąć ze sobą Lloyda Georgea na koncert Dawida Jarosławskiego. Byłby musiał uznać, że właściwie Polacy stanowią tu „mniejszość narodową“ i zasługują na ochronę ze strony koalicji. Tylko zachodziła obawa, że rozejrzawszy się po sali, zechce przyłączyć wschodnią Małopolskę do Palestyny albo też utworzyć nową prowincję angielską pod zarządem jakiegoś Lorda Samuelyego lub Lorda Landaua. Na ośmset osób wypełniających salę Tow. muzycznego naliczyłem z trudem tuzin Aryjczyków, przyznaję się jednak otwarcie, iż brak ich wynagradzała mi sowicie obecność wielu pięknych Semitek. Tubalny głos koncertanta i jego operowy sposób śpiewania, zalatujący mocno i często kulturą wschodnio-rosyjską, miał w nich

wdzięczne słuchaczki, a brawa i krzyki miały w sobie coś ze zgromadzeń ludowych po tamtej stronie Zbrucza.

Jarosławski, śpiewak starszej daty, rutynowany, rozporządza jeszcze i obecnie bardzo dobrym głosem, którym jednak niepotrzebnie nadmiernie szafuje. Wykrzyczał się też i przy końcu głos jego był zmęczony i bez dźwięku. Jako śpiewak operowy śpiewa on oczywiście najlepiej ustępy z oper, przyznać jednak trzeba, że kilka pieśni, zwłaszcza rosyjskich twórców, były zaśpiewane ze zrozumieni[illegible]

Pna Ida Mossan, [illegible]ica prof. Roberta, jednego z najlepszych [illegible]gów wiedeńskich, rozporządza rzadką u[illegible]t siłą. Ta zaleta jest jednak zarazem j[illegible] gdyż młoda pianistka nie umie jeszcze [illegible]ć jej ekonomicznie. Stąd gra jej znająca tyl[illegible]orte i fortissimo, a zamiast piana co najwyżej mezzo-forte, staje się trochę jednostajną, ma za mało odcieni i skutkiem tego nuży. Trzeba koniecznie pracować nad ekonomią dynamiki. Pna Mossan ma jednak widoczny wielki talent i muzykalność nieprzeciętną, a zatem wszelkie warunki po temu, by zyskać z czasem rozgłos i sławę nietylko w swej ojczyźnie, ale i dalej.

E. Walter.

KRONIKA SPORTOWA.

Szerokie koła zwolenników sportu przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że zaprowadzamy od dnia dzisiejszego w naszem piśmie stałą kronikę sportową, na razie trzy razy na tydzień. Celem jej będzie przedewszystkiem informowanie naszych czytelników o wszystkich zdarzeniach z każdej gałęzi sportu u nas we Lwowie. Oprócz tego obejmować będzie sprawozdania ze wszystkich większych miast Polski, jak również wiadomości o ważniejszych przejawach życia sportowego za granicą.

Prosimy wszystkie Towarzystwa i Kluby sportowe o łaskawe nadsyłanie komunikatów wprost do Redakcji naszego pisma pod adresem referenta sportowego, a w miarę miejsca będą zawsze w odpowiednim czasie umieszczane w całości. Przedewszystkiem zwracamy się z apelem do Towarzystw turystycznych, by zechciały przez nadsyłanie zawiadomień o wycieczkach i sprawozdań z nich umożliwić szerszej publiczności zapoznanie się z tą tak piękną gałęzią sportu, a tem samem przyczynić się do dalszego rozwoju ruchu turystycznego w naszym kraju.

Warta—Pogoń. W niedzielę dnia 16. bm. odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Polskiego Związku Piłki nożnej między drużyną poznańską Wartą a lwowską Pogonią. Będzie to jedna z ostatnich wielkich atrakcji sportowych tego sezonu, który już powoli zbliża się ku końcowi. Warta poznańska, która z początkiem tego roku nie stanowiła jeszcze poważnej konkurencji dla klubów małopolskich, po przeprowadzeniu pilnego treningu stanęła rzeczywiście w rzędzie pierwszoklasowych drużyn Polski. Jej ostatnie wyniki z Pogonią 3 : 2, z Polonią 1 : 2 i z Cracovią 2 : 2, dają pełną gwarancję, iż w niedzielę ujrzymy bardzo zawziętą i ładną walkę. Pogoń wprawdzie obecnie od kilku tygodni znajduje się w formie bardzo słabej, tak, że zawiodła w zupełności nadzieje swych zwolenników w ostatnich spotkaniach, sądzimy jednak, że tu, na swojem boisku, potrafi obronić skutecznie swych barw i nie pozwoli, by Lwów zajął przedostatnie miejsce w mistrzostwie Polski.

Początek matchu o g. 3.30. Przedsprzedaż biletów w lokalu Pogoni przy ul. Zyblikiewicza od g. 6—8 wiecz.

Zawody prowadzić będzie znowu z krakowskiego kolegjum sędziów p. Lustgarten.

S. P.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oddział Lwowski urządza w niedzielę 16. bm. jednodniową wycieczkę górską do doliny Kamionki i na szczyt „Muty" w okolicy Skolego. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 15. bm. o g. 6.15 wiecz. Powrót w niedzielę 16. bm. o g. 9.30 wiecz. W wycieczce mogą brać udział członkowie i uczestnicy Towarzystwa oraz goście wprowadzeni. Udział wynosi dla członków 40 mk., dla uczestników 20 mk., dla gości 80 mk. Zgłoszenia i bliższe informacje w składzie J. Bujaka, ul. Kopernika l. 4.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Likwidacja Banku austro-węgierskiego.** Praga. Cz. B. K. „Prager Tageblatt" donosi, że przybyli tam likwidatorzy Banku austro-węgier., aby obradować nad sprawą tych banknotów, które zostały wydane przez bank przed 28. października 1918 r. Banknoty te mają być zaliczone na rachunek wszystkich państw sukcesyjnych, natomiast banknoty wydane po 28. października 1918, są własnością jedynie Austrji i Węgier. Pewnem jest również, że skarb złota będzie podzielony między wszystkie państwa sukcesyjne z wyjątkiem Austrji i Węgier, w zamian za co państwa sukcesyjne zrzekają się udziału w zapłacie za banknoty, wydane po 28. października 1918 r.

+ **Założenie państwowego banku rosyjskiego** postanowione zostało przez wszechrosyjski komitet wykonawczy. Przeprowadzenie tej uchwały poruczono ministrowi skarbu. Działalność swą rozpocznie rosyjski bank państwowy 15. bm. i wyasygnowano mu z kasy państwa 2 miljardy rubli.

+ **Pożyczka amerykańska.** Z Nowego Jorku donoszą, że koncern banków amerykańskich uchwalił udzielić niektórym państwom europejskim pożyczkę w kwocie 50 miljardów dolarów.

+ **Obława na czarnogiełdziarzy** odbyła się przed kilku dniami w Lublinie. Do komisarjatu przyprowadzono 20 osób podejrzanych, przy których znaleziono ruble, franki, szterlingi, dolary i monety srebrne i złote. Dwóch spekulantów skazano na grzywnę po 100.000 mp. i pokrycie kosztów sądowych. Skonfiskowane banknoty i monety przekazano na rzecz skarbu państwa.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 paźdz. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	600·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	900·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	1075·—	——	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	730·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	675·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140—00	5450	5550	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2800	00	——
„Cmielów" Fabr. porcel.	140—00	6800	00	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	4200	——	——
Tow. Górka	140—15·40	11500	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140—00	7500	7600	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000—00	2250	2300	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—00	1450	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—00	1600	——	—
Polska Nafta	500—75	2800	2900	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1300	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6000	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—5·60	2400	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	11900	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	10000	000	——
Polski Glob	500—100·—	1300	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	600·—	700·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	350·—	380·—	—·—
100 franków szwajcarskich	750·—	850·—	—·—
1 sterling	18000·—	19000·—	—·—
1 dolar amerykański	4800·—	5100·—	——
1 dolar kanadyjski	4100·—	4400·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	3750·—	4200·—	——
Marki niemieckie po 100	3600·—	4100·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3500·—	4000·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	4000·—	4690·—	00
„ „ drobne	3900·—	4500·—	—·—
Liry włoskie	180·00	200·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	6000·—	6600·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	150·—	180·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	18000·—	19500·—	00
„ na Paryż	350·00	380·00	——
„ na Zurych	750·—	850·—	——
„ na Pragę	6000·—	6600·—	——
„ na Wiedeń	190·—	200·—	——
„ na Berlin	3300·—	4300·—	——
„ na N. Jork	4800	5100	——
„ na Medjolan	180·00	200·—	——
„ na Bukareszt	40·00	46·00	——

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 12. październ.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł. V.	650·—	750·—	— —
Bank hipoteczny	900·—	950·—	— —
Bank Małopolski	650·—	700·—	—
Ziemski Bank kredyt.	600·—	700·—	650
Powsz. Bank kredytowy S. A.	350·—	425·—	
Bank Ziemski dla Kresów	600	700	
Bank kredyt. w Warszawie	00·—	00·—	
Bank Związku Spółek zar.	00·—	00·—	
Polskie Tow. handl. I-III em.	1100·—	1250·—	1200—
Handl. Sp. Akcyj. imper.	425·—	425·—	000—
Polski Glob	1200·—	1400·—	00—00
C. Hartwig	9000	10000	
Zegluga polska	450·—	500·—	00—00
H. Cegielski	4000·—	4500·—	4300-4500
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	1800·—	2000·—	——
„Lemiesz" fabr. maszyn	8000·—	10000—	——
Górka, Fabr. cementu	11500·—	12000·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	11000·—	12000·—	00—00
T. P. G.	840·—	860·—	00—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	4800·—	5000·—	5000—
Automotor. fabr. samoch.	2100·—	2400·—	2300—
Polska Nafta I—III	2600·—	2800·—	2700—2675
Elektrownia w Sierszy	3300·—	3600·—	00—00
„Oikos"	00·—	00·—	00—
Pezet powszechne zakłady budowlane	1400·—	1500·—	00—
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	5200·—	5500·—	5400—00
Krakus	4000·—	4200·—	00
Fabryka porcel. Czmiel.	6500·—	7000·—	00—00
Pocisk	1500	1700	
Fabr. i raf. cuk. Chodorów	5500	5800	00—00

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Dolary St. Zjedn.	4600	5000	——	——
Franki francuskie	325·—	365·—	330·—	370·—
Franki szwajc.	—	—		
Funty szterl.	00	00		
Marki niemieckie	38·00	43·00	40·00	44·00
Korony austryjackie	1·60	1·90	1·75	2·00
Korony czesko-słowac.	54·—	57·00	58·00	60·00
Korony węg.	——	——	0·00	0·00
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·00
Liry włoskie	0·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie 500	00	00		
Ruble carskie 100	00	00		

SPADEK DOLARA.

Warszawa. (EE.) W ciągu dnia 12. bm. kurs dolara na giełdzie warszawskiej obniżył się o 200 punktów.

—o—

Berlin. (PAT). Kursa dewiz z 12. października. Dolary 130.75, belgijskie 941.50, funty szterlingi 510.25, francuskie 963, włoskie 514.25, polskie 3.20—3.40, czeskie 141.25, austr. stempl. 4.80, rumuńskie 104.50, szwajcarskie 2472.50, Amsterdam 4395.60, Antwerpia 944.05, Chrystjanja 1608.35, Kopenhaga 2497.50, Sztokholm 3036.90, Helsingfors 198.30, Włochy 521.95, Londyn 509.45, N. Jork 131.86, Paryż 961.50, Szwajcarja 2437.55, Hiszpanja 1758.02, Wiedeń stempl. 6.88, Praga 140,85, Budapeszt 19.48, Buenos Aires 43.45.

Praga. (PAT). Berlin 72.75, m. niem. 73 Warszawa 1.47, m. polsk. 1.25—1.80.

Zurych. (PAT). Kursa giełdy z 12. października. Berlin 4.40, Holandja 180.50, Nowy Jork 544, Londyn 21, Paryż 39.70, Medjolan 21.65, Bruksela 39, Kopenhaga 104, Sztokholm 127.50, Chrystjanja 66.50, Madryt 73, Buenos Aires 180, Praga 6, Budapeszt 0.80, Zagrzeb 2.10, Bukareszt 4.50, Warszawa 0.10, Wiedeń 0.25, Austr. stempl. [illegible].

APOLLO Dziś po raz ostatni! CZATY na tle ballady Mickiewicza **Jutro** dnia 14/X nadzwyczajna premiera z HARRY PEEL'EM **CUDOWNA MAŁPA.**

OGŁOSZENIA.

„KURJER LWOWSKI" w IV. kwartale 1921.

W najbliższym czasie drukować będziemy

SZEREG ARTYKUŁÓW O NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIENIACH POLITYCZNYCH

chwili obecnej pióra wybitnych sił publicystycznych i politycznych. Pomieścimy m. i. „Listy z Ameryki" posła Jana Dębskiego, wiceprezesa klubu P. S. L., „O systemie wyborów-proporcjonalnych w naszej ordynacji wyborczej" posła prof. dra Józefa Buzka, artykuł Wład. Studnickiego o zamierzonym traktacie handlowym z Czechami, dra Tadeusza Lubaczewskiego: „Polska i Jugosławja" i w. i.

Z pism pozastołecznych w całej Polsce „Kurjer Lwowski" ma

NAJŚCIŚLEJSZY I NAJŻYWSZY KONTAKT Z WARSZAWĄ,

w której posiada pięciu stałych korespondentów: dwu politycznych (K.) i (B.), do spraw zagranicznych (Alfa), telefonicznego (G.) i artystycznego, świeżo zaangażowanego, wybitnego krytyka i literata Władysława Zawistowskiego, który informować będzie o ruchu teatralnym i literackim w Warszawie.

W DZIALE POWIEŚCIOWYM

po ukończeniu „Wyspy zapomnienia" Andrzeja Struga, której druk dotąd uległ przerwie z niezależnych od nas powodów, drukować będziemy

„DONOGOO-TONKA" czyli „Cuda nauki",

ramotę kinematograficzną wybitnego autora francuskiego Jules Romains w przekładzie Ludwiki Czernowej.

Wieczorne Kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem prof. Dra Petyniaka-Saneckiego. Nowy kurs 15. X. Wpisy od g. 6-ej Franciszkańska 9. 6728

Inteligentna kasjerka potrzebna do handlu towarów żelaznych. Zgłoszenia w sklepie firmy **A. M. Kierski S-ka** z ogr. odpow. **Lwów, ul. Kopernika 4.** 67:0

Waga aptekarska do ważenia osób okazyjnie do nabycia 6721
M. Kierski, Handel żelaza Lwów, Pasaż Mikolascha. — Filia Tarnopol.

Kupujemy: Otręby pszenne, żytnie, jęczmienne — Makuchy wszelkie — — —
Kukurydzę, Rzepak, Siemię lniane i konopne, Gorczycę — — — — —
Ziemiopłody, Nasiona wszelkiego rodzaju zbóż, jak też i strączk we. —
Prosimy oferty nadsyłać do naszego Biura:
„Barański Barcikowski i Ska"
WARSZAWA, Zgoda 1,
lub też składać na ręce naszego Przedstawiciela
„JÓZEFA HECKERA"
LWÓW, Leona Sapiehy 25. I. p. 6725

Miechy kowalskie cylindrowe i płaskie techn.
Wagi pomostowe, na bydło, decymalne i balansowe. i kasetki. **Kasy** pancerne, bankowe
Łóżka w wielkim wyborze. **Piece** szamotowe i żelazne.
Narzędzia techniczne i gospodarcze **poleca**
M. Kierski — Handel żelaza
Lwów, Pasaż Mikolascha
Filja: Tarnopol, ul. 3-go Maja. 6676

SPRAWA LUDOWA

Jedyny i najpoczytniejszy tygodni[illegible] ludowy we wschodniej Małopol[illegible]

„Sprawa Ludowa" zawiera zawsze najwięcej w[illegible]ści, które chłopa interesować powinny.

„Sprawa Ludowa" jest pismem wyłącznie chłop[illegible] pisanem przeważnie przez chłopów i dla chłopów.

„Sprawa Ludowa" broni zawsze interesów chłopskich i jest najlepszą obroną przed nadużyciem różnych władz i osób obdarzonych władzą, które chcą ciemnotę chłopską wyzyskać dla własnej korzyści.

„Sprawa Ludowa" jest według opinji b. prez. min. Witosa najlepszem i najodpowiedniejszem pismem chłopskiem w całej Polsce.

„Sprawa Ludowa" powinna się znaleźć w każdym domu, każdy chłop ma obowiązek zaprenumerować pismo, gdyż tylko w ten sposób pokaże, że się na sprawie chłopskiej rozumie i że się ze wszystkimi chłopami solidaryzuje.

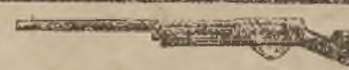
Obowiązkiem każdego chłopa jest popierać prasę chłopską, gdyż życie na wsi dziś bez gazety pomyśleć się nie da.

Prenumerata wynosi rocznie 400 Mk., półrocznie 200 Mk., kwartalnie 100 Mp. Zamawiać można każdej chwili. Redakcja i Admin. Ossolińskich 15.

Buchalter rutynowany z praktyką bankową zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia tylko poważnych firm ewent. z prowincji składać w adm. dla „Buchaltera".

ATRAMENT
w 1 i ½ litrowych flaszkach
poleca hurtownie
LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. 6674

Dwa garnitury parowe młocarniane kompletne, do użytku zdolne, z certyfikatami jeden ośmiokonny Claytona z parami drugi dziesięciokonny Robeya (angielska) zaraz do sprzedania — **Riesel Lwów Brajerowska 11 a.** 6726



WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA
Warszawa, Królewska Nr. 17
SKŁAD BRONI i AMUNICJI
poleca
własnego maszynowego wyrobu słynne
NABOJE ŚRUTOWE w firmowych gilzach z kapiszonami, nie dającemi rdzy i znakomitym prochem bezdymnym Rottweil (Sokół). Gęstość pokrycia i ostrość strzału o 40% lepsze od wszelkich naboi ręcznego wyrobu.
Oryg. belg. Browningi, Rewolwery bębenkowe, Dubeltówki, Flobery itp.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Nauka i wychowanie.

Szkoła »Batików i Sztuki Stosowanej« J. Polak. Wpisy codziennie od 12—4, Tarnowskiego 9. 6691

Wpisy na naukę pisania na maszynach różnych systemów, od 13—18 godz. Krasickich 5, III. p., drzwi 108, przez podwórze na lewo. 6696

Cours de français par française diplomée. Wązka 8 (początek Łyczakowskiej). 6695

Pracownia mozaiki art. H. Nieszczyńskiej rozpoczyna kurs nauki od 1. listopada 1921. Zgłoszenia między 5 a 7 godz. popołud., ul. Kochanowskiego 48. 6724

Posady i prace.

Technika-handlowca z praktyką przyjmie „Pilot" — Lwów, Batorego 4. 6675

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Gasy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali, drzewa, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6493

Stocka pług okazyjnie do sprzedania »PILOT« Lwów, Batorego 4. 6591

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

Willa piętrowa z budynkami ubocznymi i ogrodem, przy pierwszorzędnej ulicy w Kołomyji **do sprzedania** Polakowi. — **Wolne mieszkanie** z 5 pokoji. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja adw. w Krakowie ul. Kapucyńska 3, II. p. 1381

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, dywany, obrazy — lustra, karnisze i fotel do rozkładania. Bliższa wiadomość Tarnowskiego 18. w podwórzu od 10—1 i od 4—6, tylko do 14-go. 6690

Kasa Werthcimowska firmy wiedeńskiej Wertheim do sprzedania — Cegielnia, Snopkowska 1. 6705

Sprzedam urządzeni pokoju męskiego, orzechowe Renesans, roboty włoskiego rzeźbiarza Karlo, rzeczy te były na wystawach zagranicznych. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 6706

Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Polnej do sprzedania. Wiadomość: Kętrzyńskiego 50. 6713

Meble artystyczne, łóżeczko, obrazy, ekran do sprzedania. Pracownia wyrobów artystycznych. Zyblikiewicza 49, II. p. Oglądać można od 12—5. 67[illegible]

JUŻ NADESZŁY
akcje Banku Narodowego (Rozwój) spieszcie kupować po 850 mk., miejsca sprzedaży: Bank Ziemian, Kopernika 4. Grosz, Pańska 11. »Pilot«, Batorego 4. »Orzeł Biały«, Sapiehy 21. »Rozwój«, Małeckiego [illegible]

Kupię garnitur do salonu (ewentualnie bufet stołu). Zgłoszenia pisemne do administracji pod »Salonik«. 66[illegible]

Bronzy, porcelanę i wszelkie antyki kupuje Jaroszewski, Romanowicza 9. 6723

Różne.

Pięcio-pokojowe mieszkanie z komfortem, położone koło ogrodu Jezuickiego zamienię na cztero-pokojowe odpowiednie mieszkanie w Warszawie, ewent. poniosę wszelkie koszta. Wiadomość: Lwów, ul. Podleskiego 7, u kasjerki. 66[illegible]

Panna starsza, wykształcona z dobrej rodziny, majętna zaślubi szlachetnego mężczyznę na stanowisku. Zgłoszenia pod »Zarząd« poste-restante Stryj. Odpowiedź nastąpi za parę tygodni. 6731

Zgubiłem dokument demobilizacyjny na nazwisko Galas Edward, który unieważniam. 673[illegible]

Mieszkania.

Do wynajęcia dom w pobliżu dworca czerniowieckiego. Są różne mieszkania z wszelkim komfortem do wynajęcia. Cały lub częściowo na fabrykę, warsztaty, magazyny, sklepy i biura wraz z mieszkaniami, na cele przemysłowe. Strony interesowane zechcą się zgłosić Singer, kawiarnia Royal, codziennie między 6—8 wiecz. 67[illegible]